GAZETA HANDLOWA.

Nr. 147. Warszawa, dnia 27 czerwca (9 lipca). Piątek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Petersburg, 8 lipca. Dziś o godzinie 10 po zapisaniu wielu milionów rubli przez uprzywilejowanych, zamknięto subskrypcye na listy zastawne towazzystwa kredytowego ziemskiego.

Berlin, 8 lipca. Subskrypcye na listy zastawne ruskie w skutek bardzo licznych zapisów, natychmiast po otworzeniu zamknięte zostały.

Paryż, 9 lipca. W zgromadzeniu prawodawczem żądał Favre, aby izba ukonstytuowała się w celu przystąpienia do wielkich kwestyj politycznych zajmujących izbę i kraj. Żądane zwłoki mają tylko na celu odnowienie ministeryum. Rouher oświadczył. iż wielkie kwestye nie dotyczą pojedyńczych osób, ale instytucyj. Przyszłość społeczeństwa powinna być tamą przed rewolucyą zabezpieczoną. Wiem na jakich świeżych siłach izba oprze się w celu abezpieczenia społeczeństwa.

Warszawa, dnia 9 lipca.

Nadmieniliśmy już, że organa niemieckie w Wiedniu posądzają hr. Andrassy'ego o popieranie kompromisu między rządem cyslitawskim a krajami koronnemi słowiańskiemi. Z rozumowań pism węgierskich, zostających pod wpływem prezesa węgierskiego gabinetu wypływać się zdaje, że przypuszczenia dzienników wiedeńskich nie ze wszystkiem są bezzasadne. O ile zbawienne dla przyszłości Austryi, mogącéj tylko na podstawie zasady federacyjnéj trwałą zyskać pod stawę bytu, byłyby starania hr. Andrassy'ego, gdyby się powiodły o tyle oburzone są przeciwko niemu pisma wiedeńskie. Dziwić im się zresztą nie można. Według ich zapatrywania, monarchię zbawić może żywioł niemiecki, tymczasem z pod wpływu jego usunęła się połowa monarchii a przyjęcie zasady federacyjnéj usunęłoby go jeszcze z kilku innych krajów koronnych.

Podróż vice-króla Egiptu nietylko Porcie dała powód do ogłoszenia noty dyplomatycznéj, ale i gabinet wiedeński widział się spowodowanym do naśladowania jéj przykładu. Celem zaś noty austryackiéj zdaje się być wykazanie, że podejrzenia Porty co do zamiarów vice-króla, o ile takowe dotyczyć mogły Austryi, są bezzasadne. Stosownie do „Lloyda peszteńskiego" oświadcza hr. Beust w téj nocie, wystosowanéj do reprezentantów Austryi zagranicą, że pogłoski obiegające o celach podróży vice-króla są zupełnie bezzasadnemi. Dwór wiedeński przy największéj uprzejmości okazywanéj gościowi swemu, starannie unikał wszystkiego co by słusznie Portę urazić mogło. Prawo i stanowisko państwa zwierzchniczego zastrzegała obecność ambasadora tureckiego na urzędowych przyjęciach oraz na uroczystościach dworskich. Vice-król zdawał się w zupełności zgadzać na obecność reprezentanta sułtana. Wszystko cokolwiek donoszono o mniemanych układach rządu egipskiego w Wiedniu jest zmyślonem. Kwestya kapitulacyi w rozmowach między vice-królem i Nubar paszą a hr. Beustem dotkniętą była w bardzo ogólnikowych tylko wyrazach. O projekcie neutralizowania kanału suezkiego najmniejszéj nawet nie uczyniono wzmianki i pobieżnie tylko vice-król wyraził życzenie, by cesarz obecnością swoją uświetnił otwarcie kanału. Hr. Beust kończy upewnieniem, że podróż vice-króla była po prostu krokiem grzeczności, nie mającym żadnego politycznego znaczenia. Wątpliwem być może czy nota austryacka sprawi pożądany w Konstantynopolu skutek, gdzie usposobienie sfer rządowych zdaje się być ciągle bardzo niechętne vice-królowi. W każdym razie jednak służyć ona może za dowód, że gabinet wiedeński skłonnym jest do popierania aż do pewnego punktu vice-króla, z czego dalszy wyprowadzić wolno wniosek, a mianowicie, że takie same jak w Wiedniu przeważa usposobienie w Paryżu i Londynie; w sprawach wschodnich gabinet bowiem wiedeński stosuje się chętnie do widoków Francyi i Anglii.

Pomiędzy Portą a Rumunią wywiązał się mały spór, o którym dowiadujemy się z pism wiedeńskich. Książe Karol za bytności swojéj w Konstantynopolu upoważniony został przez sułtana do bicia własnéj rumuńskiéj monety, pod warunkiem jednakże aby na takowéj, na dowód zwierzchnictwa Porty, umieszczony był wizerunek sułtana. Ministeryum bukaresztskie do tego warunku nie stosowało się i kazało bić monetę z wizerunkiem li tylko księcia rumuńskiego. Powstało ztąd w Konstantynopolu wielkie oburzenie, do Paryża gdzie się bije moneta rumuńska wysłała Porta rozkaz wstrzymania się z fabrykacyą, a zarazem uczyniła w Bukareszcie, z powodu nie dotrzymania warunków, energiczne przedstawienia. Ministrowie rumuńscy odpowiedzieli, że nie podobna im będzie utrzymać się w gabinecie jeżeli puszczą w bieg po kraju monetę turecką, że z tego skorzysta opozycya, i że prawdopodobnie miejsce ich zajmie stronnictwo p. Bratiano. Uwagi te, którym zresztą słuszności odmówić nie można, żadnego dotychczas w Konstantynopolu podobno nie sprawiły wrażenia a Porta obstawać ma przy żądaniach swoich.

Najnowszy zeszyt pisma „Civitta cattolica" pośrednio daje do zrozumienia, że na soborze ekumenicznym nie będą reprezentowane

CYWILIZACYA I POSTĘP EKONOMICZNY.

(Dokończenie—patrz Nr 146).

Jeżeli to się ma odnosić do stosunków zewnętrznego bytu, do położenia społeczno-państwowego i ekonomicznego, pogląd ten nie jest bez uzasadnienia; względnie atoli do istoty wewnętrznej, moralnej człowieka, teorya ta krytyki nie wytrzymuje. Jednostka ma swój okres wzrostu ale i upadku. Dziecko wyrasta na młodzieńca, ten na męża; ale mąż staje się starcem i widzi swe siły zwolna znikające, aż się znów niemal w dziecko zamieni. Jestto odwieczne prawo natury, któremu wszystko co żyje ulega. Jak zaś jednostki tak i narody mają swoje epoki wschodzenia i zachodzenia. Widzimy na widowni dziejowej występujące nowe ludy, widzimy je rosnące, coraz więcej sił i zdolności nabierające, widzimy je u szczytu rozwoju, pomyślności i potęgi. Ale tu nastaje przesilenie i pochód wstecz. Naród się starzeje, słabnie i —obumiera, (rozumie się jako narodowa indywidualność). Prawdą jest, że w naturze nie ma zastoju, ale także i ciągłego postępu nie ma. Jednostki i narody przybywają i znikają — mają swój czas wzrostu i upadku. Cała zaś ludzkość, jako taka, nie kroczy bynajmniej we względzie indywidualnym, naprzód, ale obraca się w wiekuistym kole, loiką przeznaczenia jej nakreślonem. Serce ludzkie, ów klucz do historyi świata tak rzadko i tak mało zrozumiany, było zawsze tem czem jest dziś, i zawsze takiem zostanie. Cywilizacya z którąśmy się zrośli, i którą my żyjący tak radzi widzimy się rozpowszechniającą, przynieść zdolna ludom u których wstęp znajdzie, wiele dobrego, a zarazem i dużo złego; ale losów rodu ludzkiego w ogóle, w niczem ona nie zmieni.

Rezultaty jakie autor ze spostrzeżeń swych nad wystawą powszechną wyciąga, są jak powiedzieliśmy, temu poglądowi przeciwne. Znalazł on, że krąg ludzkich umiejętności znacznie się rozszerzył, że mianowicie stan techniki w wielu gałęziach pracy w roku 1867 o wiele stan ten z r. 1862 przewyższa, że kapitał niezmiernie się powiększył i ożywcze swe siły w nowe naczynia gospodarczego przemysłu przelał, że wreszcie dobrobyt, oświata, poczucie swobody przeniknęły do takich warstw społecznych, które dotąd były dla nich zamknięte.

mocarstwa katolickie. W sali zgromadzeń soboru nie masz miejsc dla posłów zagranicznych przeznaczonych.

Dzienniki pruskie zajmują się ciągle jeszcze przeważnie czasowem usunięciem się hr. Bismarka od interesów, nie dotyczących związku północno-niemieckiego. Komentarzy pod tym względem jest bez liku. Jedni czerpią w tym kroku nadzieję, że stosunki wewnętrzne Prus rozwiną się w duchu liberalnym, ponieważ sądzą, że po ustąpieniu p. Bismarka, ministeryum dzisiejsze nie długo ostoi się w obec natarczywości opozycyi. Inni przeciwnie, a liczba ich znacznie jest większa niż poprzednich, przypuszczają, że odtąd jeszcze większy wpływ na rząd wywierać będą pp. v. d. Heydt, Eulenburg i Mühler, uchodzący za zwolenników reakcyi i że wyraźniéj niż kiedykolwiek wystąpi przeciwieństwo między rządem a reprezentacyą kraju. W sejmie pruskim mającym zebrać się w październiku r. b. opozycya według wszelkiego prawdopodobieństwa bardzo silnie wystąpi i jest do przewidzenia, że propozycye p. v. Heydt, dotyczące podwyższenia podatków jeszcze gorsze w tem zgromadzeniu znajdą przyjęcie niż w parlamencie północno-niemieckim. W takim stanie rzeczy p. Bismark bardzo dobrze uczynił, że się zawczasu cofnął od interesów.

Wiedeń, 7 lipca. „Oesterr. Corr." donoi: Rząd bezzmienie stosuje się do ustawy, na mocy któréj wypłata procentów od długów państwa nastąpić ma w Wiedniu. Może jednak rząd będzie w możności zaprowadzenia dla wierzycieli zagranicznych pewnych ułatwień przy ściąganiu kuponu, bez naruszenia ustawy.

Peszt, 6 lipca. Izba poselska większością 203 głosów przeciwko 156 uchwaliła projekt prawa o wykonywaniu władzy sędziowskiéj.

Florencya, 6 lipca. Na dziś odbytem publicznem posiedzeniu sejmowa komisya śledcza ukończyła przesłuchanie świadków. Poseł włoski w Konstantynopolu Barbolini wyjechał wczoraj do miejsca urzędowania swego. *(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)*

Telegramy Handlowe.

Petersburg, 6 lipca. (Produkta). *Łój* żółty świeczny w miejscu 55; z dostawą w sierpniu 54. *Żyto* w miejscu $8\frac{3}{4}$; z dostawą w sierpniu 8. *Owies* z dostawą w lipcu $5\frac{1}{4}$. *Konopie* w miejscu $39\frac{1}{2}$. *Olej konopny* w miejscu 3.75; z dostawą w lipcu 3.75.

Szczecin, 7 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 61—73; z dostawą w lipcu i sierpniu $73\frac{1}{2}$, w sierpniu i wrześniu 73, na wiosnę 69. *Żyto* w miejscu 60—$64\frac{1}{2}$; z dostawą w lipcu $61\frac{1}{2}$, w lipcu i sierpniu 56, we wrześniu i październiku 54, na wiosnę $50\frac{3}{4}$.

Paryż, 7 lipca. Mąka z dostawą w lipcu 57.25, w sierpniu 57.75, we wrześniu i grudniu 60.50.

Londyn, 7 lipca. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 19,480, jęczmienia 20, owsa 13,570 kwarterów.

Pszenicy ceny mocne, niezmienione, przy ograniczonym obrocie; *jęczmienia* ceny stałe, interes spokojny; w *owsie* i *mące* interes spokojny: powietrze chłodne.

Liverpool, 7 lipca. (Bawełna). Obrót 10,000 bel. Cceny mocne. Middling Orleans $12\frac{3}{4}$, middling amerykańska $12\frac{1}{2}$, fair Dhollerah $10\frac{3}{8}$, middling fair Dhollerah 10, good middling Dhollerah $9\frac{1}{2}$, fair Bengal $8\frac{3}{8}$, new fair Oomra $10\frac{1}{2}$, good fair Oomra —, Pernam $12\frac{3}{4}$, Smyrna $10\frac{5}{8}$, Egiptia $13\frac{1}{4}$, Oomra w drodze będąca — .

Hamburg, 7 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenicy* i *żyta* ceny wyższe, poszukiwane; na dostawę również wyżéj. *Pszenicaz* z dostawą w lipcu za 5,400 ℔ 117, w sierpniu i wrześniu 124, we wrześniu i październiku 121. *Żyto* z dostawą w lipcu za 5,000 ℔ 100, w sierpniu i wrześniu 93, we wrześniu i październiku 91. *Owsa* ceny mocne. *Okowita* bez obrotu. W *kawie* spokojnie. *Cynku* ceny mocne; sprzedano 1,000 cet. w miejscu i 1,000 cet. na dostawę po $13\frac{7}{8}$. *Oleju skalnego* ceny mocno trzymane, w miejscu $14\frac{1}{4}$; z dostawą w lipcu $13\frac{1}{2}$, we wrześniu i grudniu $14\frac{1}{4}$: powietrze parne.

Amsterdam, 7 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenica* bez obrotu. *Żyto* w miejscu bez zmiany; z dostawą w październiku 208. *Rzepak* z dostawą w październiku 76.

Antwerpia, 7 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenica* i *żyto* bez obrotu. *(Olej skalny).* Rafinowany typowo-biały w miejscu 49; z dostawą we wrześniu $51\frac{1}{2}$, w październiku i grudniu $53\frac{1}{2}$; ceny mocne, niezmienione.

Brema, 7 lipca. (Oléj skalny). Standart white z dostawą we wrześniu $6\frac{1}{4}$. *(W. T. B., T. B. i. N. D).*

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Liverpool, 2 lipca. (Bawełna). Przebieg interesu bawełnianego w tym tygodniu podobny był do przebiegu zeszłotygodniowego. W piątek panowało spokojniejsze usposobienie, dopiero w sobotę interes się nieco ożywił w skutek pomyślnych wiadomości z Bombay i Stanów Zjednoczonych. Ożywienie to trwało i póżniej przy cenach cokolwiek wyższych; w końcu notowano o $\frac{1}{4}$ d. wyżéj jak w tygodniu ostatnim. O ile się zdaje, tak w Ameryce jak i w Indyach Wschodnich zapasy bawełny się wyczerpały, a że to samo mniej więcej dzieje się z suknami i przędzą, można się więc spodziewać ożywienia na targach zamorskich. Najlepiej wychodzi na tem Manchester, ponieważ fabrykanci na jakiś czas mają zajęcie. Pomimo to obroty były dosyć ograniczone; przędzarze bowiem tutejsi nie chcą zawierać umów znaczniejszych bez natychmiastowego zapewnienia sobie materyału surowego, a do zakupów bawełny zawsze przystępują ostrożnie, obawiając się zbyt silnem żądaniem wywołać podwyżkę cen, na którąby się zgodzić nie mogli. Obroty dzisiejsze wynosiły 15,000 bel, ceny się trzymały i dążały do podwyżki.

Londyn, 3 lipca. Prawie wszystkie gatunki herbaty były w tym tygodniu zaniedbane, przez co ceny obniżyły się o drobnostkę.

Ceny *łoju* mocno się trzymają a w końcu były o 6 d. wyżej notowane jak w ostatnim sprawozdaniu naszem; 476 beczek łoju przybyłego z Australii na licytacyę szybko sprzedano po cenach wyższych o 3—6 d. za gatunki przednie, a o 1 sz. za gatunki poślednie do dobrych średnich; 194 beczek dobrego łoju północno-amerykańskiego znalazło odbiorców, którzy płacili przecięciowo po 44 sz.

Ceny *oleju palmowego* mocno się trzymają. Za prima Lagos płacą po 41 sz. 3 d.—41 sz. 6 d., gdyż jest dosyć rzadki. O poślednie gatunki mało się dopytywano. W Liverpoolu przy dobrem żądaniu

---

„W obec tych faktów—reasumuje autor wypadek swych badań—każdy nieuprzedzony spostrzegacz przyzna z nami, że prawo Darwina znajduje i w dziedzinie społeczno-gospodarczéj najświetniejsze potwierdzenie: *„Ród ludzki w ciągu historycznego czasu znacznie się wydoskonalił, a to jego uszlachetnienie ujawnia się w naszem stuleciu w ogólnym sposobie myślenia i trybie życia."*

Jaka radość głęboka napełniłaby serce każdego przyjaciela ludzkości, gdyby zapatrywanie się to mógł dzielić, gdyby wraz z autorem téj nader zkądinąd cennej pracy, mógł się zgodzić na to, że ludzie w miarę zwiększania się ich wiedzy, wydoskonalenia ich zdolności umysłowych, stają się także jako narody, lepszymi, doskonalszymi. Rzućmy tylko okiem na obecne państwa Europy, na arsenały, na warsztaty marynarskie, na koszary i twierdze, na wyrafinowano-genialne środki zniszczenia, na krocie, „ucywilizowanych" ludzi, gotowych wzajem się wytępiać; oglądajmy się za położeniem społecznem mass w wielkich miastach, spoglądajmy okiem zimnem, spokojnem, na cywilizacyę w Paryżu zastąpioną i napróżno śledzić będziemy za błogosławieństwy, na których powszechny dobrobyt miałby się opierać.

Rehabilitacya sztuk i nauk nie przyniosła europejskiéj ludzkości owego zbawienia, które zgodnie ze swą treścią przeznaczone były rozszerzać. Sławny filozoficzny dziwak z Genewy, nie zupełnie może nie miał racyi, jeżeli istotną korzyść, jaką cywilizacya ludzkości miała przynieść, w wątpliwość podawał. Ale z większą nierównie racyą można dziś powiedzieć: *mamy fizyków i fizyologów, chemików i geometrów, mechaników i astronomów, malarzy, poetów i muzyków, ale nie mamy o b y w a t e l i.* Garstka ludzi patrzących jasno na stan świata, mających serce ciepłe dla cierpień ludzkości, żyje rozproszona, biedna i nieznana, świat zaś kroczy tymczasem swoim torem, dziś jak przed tysiącem i dziesięcio tysiącami laty. Że wielki przemysł dziewiętnastego wieku sprowadził zmianę w stosunkach różnych klass społecznych do siebie, jest jedynym faktem zaprzeczenia nie ulegającym. Widzimy milionerów po jednéj, a ubóstwo w massie, po drugiéj stronie; garstka jednostek staje się coraz bogatszą, massy coraz biedniejsze. Jestto jak nigdy może przedtem zwichnięta równowaga społeczna wołająca napróżno o dopełnienie. Że w niektórych krajach pewne klassy robotnicze są dziś korzystniéj postawione, aniżeli ich przodkowie przed stu laty lub dwustu laty, nie dowodzi to niczego przeciw faktowi, że materyalne i moralne stanowisko większéj części ludzi w ucywilizowanych krajach nie odpowiada bynajmniéj wysileniom, jakie z powodu rozwoju przemysłu w usłudze kapitału i dla jego ciągłego powiększania, bez wytchnienia czynić muszą.

obroty wynosiły 800 beczek. Płacono za Bonny 37 sz. 9 d.—38 sz., Benin 38 sz., Old. Calabar i Camerons 38 sz. 3 d., Lagos 39 sz. 3 d. a za Brass w drodze będący 42 sz. 3 d.—42 sz. 6 d.

Olej kokosowy. Posiadacze żądali 43 sz. 6 d. z natychmiastową zapłatą. Wczoraj wystawiono na sprzedaż 364 beczek oleju Cochin, mającego piękny kolor, który sprzedano po większej części po 44 sz. 6 d.—45 sz. Za 20 beczek dobrego oleju Sydney średniego gatunku dawano później 41 sz.

Ceny oleju lnianego w miejscu mocno się trzymają. Płacono w miejscu 31 sz., z dostawą w lipcu i wrześniu 32 sz. 3 d., we wrześniu i grudniu 33 sz. 3 d.—33 sz. 6 d.

Oleju z oliwek żądano; płacono po 47 sz. za gatunek Mogadore.

Wilno, 6 lipca. (Birżewyja Wiedomosti). *Żyta*, towaru miejscowego, daje się czuć wielki niedostatek; płacą ceny dotychczas niepraktykowane, rs. 1 kop. 50 za pud. Żądania bardzo są liczne. Włościanie nieposiadający gruntów cierpią straszną nędzę. Widoki na urodzaje wiele obiecują.

Gdańsk, 7 lipca. Wiatr zachodni; pogoda ciepła, dżdżysta. Pomimo, że piękna pogoda w Anglii się ustaliła, targi zbożowe w ostatnich dniach umocniły się i po podwyższonych cenach interes był dosyć żywo prowadzony, prawdopodobnie na zadość uczynienie potrzebom są szczupłe zapasy.

Na naszym targu chęć kupna *pszenicy* była tylko pojedyńczą i dopiero dziś udało się właścicielom za sprzedane około 200 łasztów podwyższenie od 5—10 guldenów na łaszcie otrzymać. Od początku tygodnia obrócono około 500 łasztów.

Żyto pomimo małych dowozów miało trudny obrót. Podwyższone ceny odstraszały kupujących i tylko za tę szczupłą ilość potrzebną dla konsumcyi można było najwyższą cenę otrzymać podczas kiedy większe partye niżéj płacone były. Dziś płacono najwyższą cenę za piękny krajowy gatunek 130 *℔* i 129 *℔* holl. ważący 465 guldenów za 4,910 *℔*, kiedy lekki polski gatunek był pomiędzy 450 i 455 guld. płacony.

Groch i *jęczmień* niezmieniony.

B. Toeplitz et Comp.

Drogi żelazne i telegrafy.

(Dokończenie—patrz Nr 146)

Odnośnie do obecnego stanu kolei żelaznych na całej kuli ziemskiej (w r. 1868), rozmaite linie mają w ogólnych cyfrach następującą długość:

w Europie	83,154	kilometrów
w Ameryce	66,160	„ (oprócz kolei Pacific obecnie ukończonej).
w Azyi	5,893	„
w Afryce	1,051	„
w Australii	885	„

Długość zatem wszystkich linij na całym świecie 157,143 kilometrów = 21,178 mil. geogr.

Gdyby ekscentryk jaki chciał wszystkie koleje objechać, musiałby przy nieustannej dniem i nocą jeździe w pośpiesznych pociągach więcej jak 5 miesięcy w wagonie pozostawać.

Koszt wszystkich tych linij cenionym jest na 46,625¼ milionów franków.

Ogrom tej sumy łatwiej się da ocenić bacząc na to, że czysty dochód wszystkich kolei musi wynosić dziennie 5,109,643 fr. aby dostarczyć choć 4% dywidendy z całego zakładowego kapitału. Gdyby kapitał ten mógł być rozporządzalnym, możnaby było pokryć nim olbrzymi bezwątpienia dług państwowy Anglii, Francyi, Austryi, Rosyi i Hiszpanii, a w dodatku jeszcze Danii i Grecyi—razem wzięty.

Wszystkie koleje świata zużytkowały na same szyny niezmierną ilość 229,280,000 cetnarów żelaza; w ruchu znajduje się obecnie około 40,000 lokomotyw i 1,200,000 wagonów. Przewozi się na nich dziennie około 27 milionów cetnarów towarów i 3 miliony pasażerów.

Biorąc za podstawę statystyczne wykazy wielu znanych linij, obliczyć można cyfrę oficyalistów, robotników i pomocników bezpośrednio przy służbie kolei zainstalowanych na 1,000,000 i 1,200,000 osób, nie licząc w to robotników pracujących pośrednio dla kolei w fabrykach i warsztatach.

Zostawmy marynarkę handlową, drogi lądowe i wodne oraz ruch pocztowy bez uwzględnienia i przytoczmy kilka statystycznych dat o telegrafach.

W r. 1860 założoną została pierwsza linia telegraficzna przy kolei Blakwall, dziś, nie ma na świecie ani jednego prawie kraju, któryby nie miał telegrafu. Nad samą Europą rozpostartą jest sieć, której rozgałęzienia przenoszą szybkością błyskawicy myśli ludzkie na przestrzeni przeszło 25,000 mil. geograficznych. I nie tylko ostatnie zamieszkiwane kończyny naszej części świata są w ten sposób razem z sobą połączone, ale możemy już z Azyą, Afryką i Ameryką, a niedługo będziemy mogli także z Australią telegraficznie korrespondować, a dziś już dociera telegraf jako pionier cywilizacyi, do najoddaleńszych miejsc, gdzie nie ma jeszcze śladu ludzkiego osiedlenia się. Najdłuższa linia dziś funkcyonująca jest niezupełnie jeszcze uporządkowana, linia, łącząca Wschodnią Azyę z Europą, dalej przez telegraf atlantycki ciągnąca się do Nowego Yorku, a ztąd przez cały ląd amerykański do San Francisko. Depesza tą drogą wyprawiona, z Kalifornii np. do Ceylonu, miałaby do przebieżenia blisko ⅝ części obwodu ziemskiego; na tej linii może się także zdarzyć, że mimo przerw i przekładów, depesza dojdzie miejsca przeznaczenia ośm lub dziesięć godzin wcześniej aniżeli była wyprawioną.

Pomiędzy wszystkiemi środkami komunikacyi, telegraf uczynił w ciągu ostatnich lat 5ciu największy postęp; długość linij wzrosła we wszystkich europejskich państwach z 17,000 na blisko 26,700 mil geograficznych. I tu także podobnie jak przy kolejach nie uczyniono za wiele, gdyż potrzeba prześcignęła daleko pomnożenie linij: liczba depesz wzrosła od r. 1860 do 1865 z 9 milionów na 21 milionów, czyli przybytek wynosi 133% podczas gdy nowo założone linie czynią tylko 56%.

Przegląd obecnej sieci telegraficznej na całej ziemi daje następujące ogólne cyfry:

w Europie	188,027	kilom.	linij z	517,074	kil. drutów.
w Ameryce	105,654	„	„	260,290	„ „
w Azyi	35,146	„	„	40,100	„ „
w Australii	13,670	„	„	15,594	„ „
w Afryce	11,160	„	„	16,800	„ „
telegr. podmorskie	11,819	„	„	16,697	„ „
Razem	365,476	kilom.	linij z	866,555	drut. = 116,786 mil geograficznych.

Długość wszystkich tych linij byłaby prawie dostateczną do połączenia drutem telegraficznym ziemi z księżycem; druty zaś wystarczyłyby na poprowadzenie powrotnej takiej komunicyi, a prócz tego pozostałaby jeszcze reszta którąby można trzy razy ziemię telegrafem otoczyć. Wszystkie zaś druty na liniach znajdujące się wystarczyłyby na poprowadzenie aż 22ch linij w okół ziemi.

Jakie usługi nowy ten czynnik ruchu cywilizacyi oddaje, łatwo ocenić ztąd, że w Europie wysyłane są depesze z blizko 8000 stacyj, a na całej ziemi podług przypuszczalnego obliczenia z 12,000 stacyj. W samej Europie wysyłano w r. 1865 codziennie na wszystkich stacyach niemniej jak 58,000 depesz.

By służbę tę regularnie wykonywać potrzeba ażeby nie mały poczet ludzi jej się poświęcał. Zapewne nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli liczbę bezpośrednio, samem telegrafowaniem na 30,000 blizko aparatach zajętych osób na 36,000 do 38,000 przyjmiemy.

Wszystkie linie telegraficzne zużytkowały dotąd przeszło 1,300,000 cetnarów drutu, i aby 7¼ milionów słupów telegraficznych w porządku utrzymywać potrzeba rocznego wydatku przeszło 6 milionów franków. Do wytworu zaś takiej ilości pniów, potrzeba przestrzeni 30,000 włók lasu.

Kapitał zakładowy wszystkich istniejących dotąd linij telegraficznych na ziemi może być cenionym na 416 milionów franków.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

W tygodniu ubiegłym, piszą Birż. Wied., towarzystwa ubezpieczeń poniosły znaczne straty. Nie licząc pożarów wybuchłych za Petersburgiem oraz nieznacznych pożarów w stolicy, wypadki nieszczęśliwe w fabryce Nowosamsoniewskiej, zakładzie Newskim i fabryce pana Suszkina spowodowały stowarzyszeniom rosyjskim stratę do 200,000 rs., a zagranicznym około 500,000 rs., razem blisko 700,000 rs.

— Dywidenda banku francuzkiego za pierwszy semestr roku bieżącego ustanowioną została na 51 fr. W odpowiednim czasie roku zeszłego wynosiła 45 fr., w r. 1857—58 fr., w r. 1866—80 fr., w r. 1865—78 fr., w r. 1864—95 fr.

OGŁOSZENIA.

Zarząd Drogi Żelaznéj Warszawsko-Terespolskiéj.

Podaje do wiadomości, iż od dnia 28 czerwca (10 lipca) roku bieżącego, pociągi towarowe odchodzić będą każdodziennie z Pragi do Terespola, jakoteż z Terespola do Pragi.

Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów, wystawione są na widok publiczny na każdéj stacyi.

(Nr 345—1—3) (D. W.)

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców.

Podając do wiadomości publicznéj, iż popis egzaminowy roczny w Szkole Handlowéj z postanowienia władzy edukacyjnéj, odbędzie się w dniu 29 czerwca (11 lipca) roku bieżącego, to jest w przyszłą niedzielę w lokalu po Sto-Krzyzkim na Krakowskiem Przedmieściu, ma zaszczyt do uczestniczenia w takowem zaprosić PP. kupców i rodziców uczącéj się młodzieży handlowéj.

Zapis uczni na rok następny rozpocznie się z dniem 18 lipca roku bieżącego i trwać będzie do włącznie 15 sierpnia roku bieżącego w każdą niedzielę i święto. Każdy nowo zapisujący się uczeń, powinien być zaopatrzonym w świadectwo z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców, bez którego do egzaminu przypuszczonym nie będzie.

Nadmienia się przytem, iż pomimo zapisu, lekcye rozpoczną się w dniu 18 lipca i w każdą niedzielę i święto bez przerwy odbywać się będą.

(Nr 339—1—3) ( )

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.	z dnia 9 żądan.	z dnia 9 płacono	z d. 8 płacono
Półimperiał.................Rs.	—	6.50	—
Napoleondor.............. „	—	—	—
Dukat ważny........ ..... „	—	3.60	—
Rubel srebrny.............. „	—	—	—
Talar pruski..... (—⁶/₀) „	—	—	118
Gulden Austryacki.. (— %) „	—	—	$64\frac{1}{9}$
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	91.58	91. 8	91.17
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	88.58	88. 8	88.17
4% Listy likwidacyjne..... „	76 08	75.58	75.93
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	100	99.67	99.67
Obligi Skarbowe rs. 100.... „	—	83.50	—
„ cząstkowe złp. 500 .. „	—	109	—
Certyfi. ban. A. złp. 300... „	—	54.50	—
„ „ B. 200 op. kup. „	—	36	—
„ „ ditto bez proc. „	—	28	—
Akcye kol. żel. W. W. %.. „	—	69.50	69.50
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B....... „	73.	72.	71.75
Akcye Żeg. Par. rsr. 100.. „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr...... „	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr.... „	43	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup. „	—	90.50	—
4% metal. za sier. (za 100 rs.) ... „	—	101.33	101.33
ditto za luty (za 100 rs.) %.. „	—	101.17	101.17
5-ta pożyczka (za 100 rs.) ... „	—	88	—
6-ta „ (za 100 rs.) ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii kolei żel. za 125 rs........ „	—	149	—
$4\frac{1}{2}$% obl. dtto 2000 f. 500.. „	—	—	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864 „	175.	174.	174.
„ „ „ 1866 „	174.	173.	173.
5% Listy zastawne rossyjskie. „	101	—	—
5% Akc. kol. żel. W. Teres. „	—	—	—
Obligi ditto ditto .... „	—	—	—
5% „ Fabr. Łodzkie...... „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. ($129\frac{1}{3}$ $129\frac{1}{6}$)	116.40	116.25	116.77
ditto krótki ($129\frac{1}{6}$ $129\frac{1}{1}$) „	116.25	116.17	116.70
Gdańsk dit. dit. $129\frac{1}{6}$ 129) „	116.25	116.10	—
Moskwa 100 rs. 1 emis...... „	99.50	99.25	99.25
Petersburg 100 rs. krótki... „	—	—	99.50
ditto 1 mies. .... „	—	—	—
Wiedeń 150 fl. 2 m. ($105\frac{1}{2}$ — „	94.95	—	—
Hamburg 300 Bmk. ditto... „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies...... „	8.	7.99	8 03
Paryż 300 fr. 2 mies......... „	95.10	—	—

Wartość kuponu: List. zast. $17\frac{7}{9}$. L likw $42\frac{2}{9}$, Obl. sk. $108\frac{8}{9}$. Poż. prem. 1 e $243\frac{1}{9}$., 2 em. $159\frac{3}{9}$.

Kursa walut zagranicznych dziś znaczne niż ze, obroty w we slach średnie. Z pap publ kup. Listy zast., i listy likw po kur. niższym Ak. Bydg. wyżej.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 8 lipca.	z d. 8	z d. 7
Bilety Banku Rossyjskiego dto	$77\frac{1}{8}$	$76\frac{7}{8}$
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$76\frac{5}{8}$	$76\frac{3}{4}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100rr.	86	$85\frac{1}{4}$
dto „ „ 3 mies. dto	$85\frac{3}{8}$	$84\frac{5}{8}$
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	$6.24\frac{1}{2}$	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	$81\frac{1}{3}$	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	$150\frac{5}{8}$	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$80\frac{3}{4}$	$81\frac{1}{2}$
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	$67\frac{1}{4}$	67
Listy likwidacyjne	$58\frac{1}{2}$	$57\frac{3}{4}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	$67\frac{3}{8}$	$67\frac{1}{2}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	99	$99\frac{1}{2}$
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej...	—	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	$79\frac{1}{4}$	79
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied...	$57\frac{1}{4}$	$57\frac{3}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg...	—	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	$138\frac{1}{2}$	$138\frac{1}{2}$
2-ga „ „ z r. 1866	$137\frac{3}{4}$	$137\frac{3}{4}$
5% Pożyczka Stieglitza	$70\frac{1}{2}$	$70\frac{1}{2}$
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	$79\frac{1}{2}$	$80\frac{1}{4}$
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	$60\frac{1}{2}$	$61\frac{1}{2}$
dto „ dostawę.	54	$54\frac{3}{4}$
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn..............	125.30	125.25
„ „ Hamburg..............	92.15	92.
„ Paryż..............	49 85	49.85
Pożyczka Narodowa............	71.30	71.45
5-proc. Metaliki	63.15	63.30
Akcye Banku Kredytowego.....	284.50	287.10
Dyskonto. 4%		
Paryż.		
Renta 3%	71.22	71.32
Renta włoska........ detaché	54.45	54.45
Akcye Kredytu Ruchomego....	240.	245
Dyskonto .... $2\frac{1}{2}$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$93\frac{5}{16}$	$93\frac{5}{16}$
Dyskonto ..... $3\frac{1}{2}$%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 9 lipca stop 2 cali 5.

Piękna pogoda.

Targi Warszawskie z dnia 9 lipca.

	Czetwert rs.	i k.	korzec od rub.	rs. i kop	korzec do rub.	rs. i kop
Pszenica od 240 — 250 funt.	13	20	—	—	8	25 (1)
Żyto... od 230 — 240 „	9	60	5	85	6	(2)
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	—			—	—	—
Owies	6	24	3	75	3	90
Gryka................	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy..............	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—		—	-	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny..............	9	12	5	—	5	70
„ cukrowy..............	—	—	—		—	—
Kasza jagiana............	16	80	8	25	10	50
jęczmienna.........	9	60	5	70	6	-
gryczanna gruba....	13	20	7	50	8	25
drobna....	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.		—	2	25	2	35
„ „ 00 „	—	—	2	10	2	15
„ „ I... „	—	—	1	80	1	85
„ „ II... „	—	—	1	65	1	70
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	1	35	1	50
Jarzyny: Kartofle	1	92	1	$12\frac{1}{2}$	1	20
Buraki..............	—	—	—	—	-	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	28
ditto solone.. pud.	—	—	—	—	8	-
Oléj rzepakowy .... pud	—	—	—	—	—	—
Oléj lniany .... pud	—	—		—	—	—
Śledzie szkockie .... beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie .. beczka	—	—	—	—	—	—
Siano.................. pud	—	—	—	30	—	35
Słoma.................. pud	—	—	—	$27\frac{1}{2}$	—	30
Drzewo opał. twar. sąż. kub.	—	—	—	—		—
„ „ miek. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:
Osią, koleją i Wisłą.
Pszen. 50, Żyta 85 Jęczm — Owsa 400 kor.

Cena Okowity dnia 9 lipca.

Wiadro od rs. 3 kop. 53 do rs. 3 kop. $68\frac{1}{2}$
Za garniec do rs. 1 kop. 15 do rs. 1 kop. 20

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; - do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł., kareta;—do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus;—do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus;— do Radomia o godz. 6 minut 30 po poł., kareta.

(1) Pszen. wybor. wyższéj wagi płac. rs. 9 ko. —

(2) W dniu 2 b. m. mylnie wydrukowano ceny żyta rs. 5 kop. 70 - 6 85

Powinno być rs. 5 kop. 70 - 5.85.

Warszawa dnia 27 czerwca (9 lipca) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.— W Drukarni Gazety Polskiéj.— Redaktor **Rudolf Okręt.**